

opusdei.org

Jak wielka symfonia: Święci w roku liturgicznym

W koncercie historii każdy święty gra na odmiennym instrumencie. Wsłuchujemy się w tę muzykę, czcząc pamięć świętych na przestrzeni roku liturgicznego.

28-12-2020

W przedstawieniu Sądu Ostatecznego w Kaplicy Sykstyńskiej, mistrzowskim dziele Michała Anioła, widzimy w centrum Chrystusa, który

zdaje się ruchem ręki rządzić wszechświatem. U Jego boku znajduje się Najświętsza Maryja Panna, która litościwie patrzy na swoje dzieci stawające przed Najwyższym Sędzią. Wokół tych dwóch postaci znajduje się mnóstwo osób: święci Starego i Nowego Testamentu, męczennicy i apostołowie, którzy kontemplują Zbawiciela.

Ten rodzaj przedstawienia Sądu Ostatecznego ma długą tradycję w sztuce chrześcijańskiej. W średniowieczu było czymś powszechnym przedstawianie Chrystusa w otoczeniu świętych: mężczyzn i kobiet, młodych i starych, uczonych doktorów i prostych pracowników fizycznych, królów i papieży, mnichów i żołnierzy, dziewic i ojców rodzin ze wszystkich środowisk i miejsc, ze wszystkich ras i kultur na fasadach kościołów i katedr, a niekiedy również w ich

wnętrzu. Temu niezliczonemu tłumowi towarzyszyli aniołowie grający na instrumentach muzycznych, czyniąc z tej grupy wielką orkiestrę, która wykonuje piękną symfonię pod kierunkiem kompozytora i mistrza Jezusa Chrystusa. Benedykt XVI powiedział, że Święci są jak wielki «zespół instrumentów, które — każdy w indywidualny sposób — grają Bogu jedną wielką wstawienniczą symfonię dziękczynienia i chwały»^[1]. Każdy święty jest mistrzem innego instrumentu, a w efekcie rodzi się zróżnicowana, wciąż nowa muzyka, którą wykonujemy, kiedy na przestrzeni roku liturgicznego czcimy ich pamięć. Błogosławieni są częścią naszego życia przez Obcowanie Świętych. Jesteśmy zjednoczeni z Kościołem w Niebie, «gdzie dusze tryumfują z Panem»^[2]. Chrześcijańska wrażliwość liturgiczna objawia się, kiedy splata się to, w co wierzymy, to, czym

żyjemy, to, co czcimy i to, o co się modlimy.

Bogactwa chrześcijańskiej świętości

Na przestrzeni historii niezliczeni są mężczyźni i kobiety, którzy wprowadzili w czyn słowa Jezusa: «Estote ergo vos perfecti, sicut Pater vester caelestis perfectus est»^[3]; Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski. Bogactwo charyzmatów Ducha Świętego, różnice w sposobie bycia poszczególnych osób i szeroka gama sytuacji, w których żyli chrześcijanie, sprawiają, że ten nakaz Pana wciela się na różne sposoby. «Każdy stan życia zawsze prowadzi do świętości! U ciebie w domu, na ulicy, w pracy, w Kościele, w tym momencie i w twojej sytuacji życiowej została otwarta droga do świętości»^[4].

Jakże święci pociągają! Życie osoby, która walczyła o to, żeby utożsamić

się z Chrystusem, stanowi wielką apologię wiary. Jej niezwykle potężne światło łśni pośród świata. Jeżeli niekiedy wydaje się, że historia ludzi jest rządzona przez królestwo ciemności, wynika to prawdopodobnie z tego, że te światła błyszczą w mniejszej liczbie albo subtelniej: «te światowe kryzysy — wskazywał Św. Josemaría — spowodowane są brakiem świętych»^[5]. Kontrast między świetlistą egzystencją świętych a ciemnościami, którymi być może widzieli się otoczeni, może być wielki. Istotnie, wielu było przedmiotem niezrozumienia albo prześladowań, otwartych lub zawołowanych, jak miało to miejsce w przypadku Wcielonego Słowa: «światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło»^[6]. Niemniej jednak, doświadczenie pokazuje nam niewątpliwą atrakcyjność świętych. W tak wielu środowiskach naszego

społeczeństwa wciąż uznaje się z podziwem świadectwo życia chrześcijańskiego — mocnego, radykalnego, spójnego. Historie świętych ukazują poza tym, jak kontakt z Panem napełnia serce pokojem i radością, jak można rozpowszechniać pogodę, nadzieję i optymizm w naszym otoczeniu i równocześnie jak pozostawać otwartym na potrzeby innych, szczególnie na potrzeby najbardziej pokrzywdzonych.

Nabożeństwo do świętych

Niezgłębione bogactwo chrześcijańskiej świętości było nieustannie wspominane i rozważane przez Kościół w świetle Słowa Bożego. Liturgia oddaje co roku z miłością cześć swoim dzieciom, które przeszły przez świat jak Jezus, «dobrze czyniąc»^[7], będąc żywymi światłami dla braci ludzi, pomagając im być szczęśliwymi na

tej ziemi i w przyszłym życiu. Daty, które upamiętniają ich odpowiednie liturgiczne wspomnienia, odpowiadają zazwyczaj dniu ich śmierci, czyli ich *dies natalis* [dniu narodzin]: dniu, w którym rodzą się do nowego życia, życia w niebie. Niekiedy upamiętniają inne znaczące momenty ich biografii, zwłaszcza te związane z przyjmowaniem sakramentów.

Wielkie było nabożeństwo Św. Josemaríi do świętych: «Jaka potężna jest miłość Teresy! — Jaki zapach Franciszka Ksawerego! — Jak godnym podziwu mężem jest św. Paweł! — Ach, mój Jezu... Kocham Cię bardziej niż Paweł, Ksawery i Teresa!»^[8]. Święta Liturgia to miejsce uprzywilejowane do wzrastania w miłości do tych niebieskich rzeczników, żeby odczuwać ich bliskość jako miłych towarzyszy podróży podczas życia ziemskiego. Mszał Rzymski, zbierając

wielowiekową tradycję celebrowanej wiary, zawiera wspólne formularze Mszy o męczennikach, pasterzach, doktorach Kościoła, dziewicach i świętych, którzy osiągnęli pełnię życia chrześcijańskiego w różnych okolicznościach i stanach życia. W większości przypadków liturgia na ich cześć zawiera pewne modlitwy spośród tych modlitw wspólnych i inne modlitwy własne.

W każdej rodzinie świętuje się w szczególny sposób rocznice najwybitniejszych członków jak ojciec albo matka, dziadkowie... Tak dzieje się również w rodzinie Boga, jaką jest Kościół. Poza uroczystościami ku czci Najświętszej Maryi Panny powszechny kalendarz rzymski obchodzi uroczystości Św. Józefa (19 marca), Narodzenia Św. Jana Chrzciciela (24 czerwca), Św. Piotra i Pawła (29 czerwca) oraz Wszystkich Świętych (1 listopada). Do nich dochodzi spora liczba

uroczystości na cześć świętych. Poza uroczystościami apostołów i ewangelistów, które dzielą na etapy cały rok, świętami są liturgiczne wspomnienia Św. Wawrzyńca (10 sierpnia), Św. Szczepana Pierwszego Męczennika (26 grudnia) i Świętych Młodzianków (28 grudnia). Do tych świąt przyłączają się wspomnienia, których obchody mogą być dowolne lub obowiązkowe. W Dziele, poza świętami Pańskimi, świętami Najświętszej Maryi Panny i Św. Józefa obchodzi się ze szczególnym nabożeństwem podwyższenie Krzyża Świętego (14 września), uroczystości Świętych Archaniołów (29 września) oraz Apostołów będących patronami dzieł Prałatury i święto Świętych Aniołów Stróżów (2 października).

Jak czytamy w Księdze Apokalipsy, święci stanowią «wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków»^[9]. Ten Lud

obejmuje świętych Starego Testamentu, jak sprawiedliwy Abel i wierny patriarcha Abraham, świętych Nowego Testamentu, licznych męczenników z początków chrześcijaństwa oraz błogosławionych i świętych z kolejnych wieków. To wielka rodzina dzieci Bożych, tworzona przez tych, którzy wykuwali swoją świętość pod wpływem wiekuistego ożywiciela — Ducha Świętego.

Kolekty Mszału Rzymskiego

Pewien współczesny francuski pisarz mówił, że święci są niczym «barwy spektrum w odniesieniu do światła»^[10]. Każdy wyraża własnymi odcieniami i błyskami światło Boskiej świętości. Wydaje się, jakby blask Zmartwychwstania Chrystusa, przechodzący przez pryzmat ludzkości, otwierał się na stopnie barw tyleż zróżnicowanych, co fascynujących. «Gdy Kościół w ciągu

roku liturgicznego wspomina męczenników i innych świętych, „głosi Misterium Paschalne” w tych, „którzy współcierpieli i zostali współuwielbieni z Chrystusem, przedstawia wiernym ich przykłady, pociągające wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa dobrodziejstwa Boże”»^[11].

Poprzez formularze Mszy o świętych z Mszału Rzymskiego Kościół wyraża swoją modlitwę w słowach, które pomagają nam rozważać różne kolory tego świetlnego widma. W każdym z tych obchodów istnieje przynajmniej własna kolekta o świętym, którą kapłan odmawia podczas obrzędów wstępnych, bezpośrednio przed liturgią słowa. Ta krótka modlitwa wskazuje nam charakter celebracji^[12]. Przypomina w zwięzły sposób, jaka „barwa” świętości Boga błyszczała z większą siłą u świętego, którego

upamiętniamy danego dnia. Często kolekty zaczynają się od przypomnienia jakiegoś rysu z historii zbawienia, zwłaszcza Tajemnicy Chrystusa. Poza tym jest zwyczaj powierzania ludu chrześcijańskiego świętemu lub świętej, o których wstawiennictwo błaga się na jakąś szczególną okoliczność.

Treść kolekt jest bardzo bogata i zróżnicowana. I tak, na przykład, we wspomnienie Św. Jana Fishera i Św. Tomasza Morusa (22 czerwca) prosi się o spójność między wiarą i własnym życiem (o to, co Św. Josemaría miał nazwać jednością życia) albo błaga się o apostolską gorliwość taką, jaką charakteryzował się Św. Franciszek Ksawery (3 grudnia), albo o przeżywanie tajemnicy Chrystusa, ze szczególną kontemplacją Jego Męki, jak robiła Św. Katarzyna ze Sieny (29 kwietnia) albo o rozpalenie w sercu ogniem

Ducha Świętego w dniu Św. Filipa Neri (26 maja). Niekiedy prosi się o dary i łaski dla Kościoła: o płodność apostołstwa we wspomnienie Św. Karola Lwangi i Towarzyszy, męczenników (3 czerwca), o błogosławieństwo posiadania pasterzy według Serca Jezusowego w dzień Św. Ambrożego (7 grudnia) albo o ufne otwarcie serc na łaskę Chrystusa, jak powtarzał Św. Jan Paweł II (22 października). W nawiązaniu do świętych wspomina się również tysiące elementów chrześcijańskiego życia. I tak we wspomnienie Św. Juana Diego (9 grudnia) kontempluje się miłość Najświętszej Dziewicy do Jej ludu, natomiast we wspomnienie Św. Agaty (5 lutego) wspomina się, jak podoba się Bogu cnota czystości.

Te przykłady, które można by mnożyć w nieskończoność, pokazują nam, jak modlitwy z celebracji na cześć świętych, stanowią niezwykle

bogate źródło dla naszej chwili osobistej modlitwy danego dnia albo żebyśmy zwracali się do Pana spontanicznie jakimś zdaniem podczas godzin pracy i odpoczynku. Są niczym cenne, szczególnie piękne kamienie szlachetne (niektóre z nich charakteryzują się wielowiekową starożytnością), które są wprawione w te klejnoty chrześcijańskiej Tradycji, jakimi są liturgiczne celebracje. Przy ich pomocy modlimy się tak, jak modliło się niezwykle wiele pokoleń chrześcijan.

Wspomnienia i uroczystości świętych na przestrzeni roku dostarczają nam okazji trochę lepszego poznania tych potężnych pośredników wobec Trójcy Przenajświętszej, jak również zdobywania nowych przyjaciół w Niebie.

Boże gwiazdy

W świętych «kontakt ze Słowem Boga spowodował, że tak powiem,

eksplozję światła, dzięki której blask Boga rozjaśnia nasz świat i wskazuje nam drogę. Święci są gwiazdami Boga, za którymi idziemy w kierunku Tego, za którym tęskni nasze życie»^[13]. Tak samo jak gwiazda ze Wschodu wiodła Mędrców ku ich osobistemu spotkaniu z Chrystusem, święci wskazują nam niczym gwiazdy polarne w nocy, jaka jest „północ”, ku której powinniśmy się kierować.

Pośród tych gwiazd, które wskazują drogę, Kościół zaproponował również publicznie pobożności chrześcijańskiego ludu Św. Josemarię i Bł. Álvaro. Apostolski zapal i bezinteresowna służba Kościołowi i wszystkim duszom, które wyrzeźbiły chrześcijańską tożsamość Założyciela Opus Dei i jego pierwszego następcy, charakteryzują modlitwy, jakie Kościół zanosi do Boga w ich odpowiednie święta liturgiczne. W pierwszym przypadku Kościół błaga

naszego Boga Ojca, który za wstawiennictwem Św. Josemaríi pośród pracy codziennej, «zostali ukształtowani na wzór Jezusa Twojego Syna i z żarliwą miłością służyli dziełu Odkupienia»^[14] i że sprawowanie sakramentów «umocni w nas ducha przybranych synów»^[15]. W kolekcie o Bł. Álvaro prosi się, abyśmy, naśladując jego przykład, «pokornie angażowali się w zbawienną misję Kościoła»^[16], dlatego że ks. Álvaro był wierny Kościołowi i wiernie podążał za Św. Josemaríą w rozpowszechnianiu przesłania o powszechnym powołaniu do świętości i apostołstwa.

Pomaga nam wytrwale uciekanie się do wstawiennictwa Św. Josemaríi i Bł. Álvaro, żeby wyjednali dla nas z nieba wierność naszemu własnemu powołaniu we wszystkich okolicznościach. „Czytając” ich życiorysy — jakby była to wielka

powieść — uczymy się być świętymi w życiu codziennym. Istotnie, jak wspominał Św. Bernard w homilii na dzień Wszystkich Świętych, «nie potrzebują święci naszych pochwał i niczego nie dodaje im nasz kult (...). Gdy obchodzimy ich wspomnienie, my sami odnosimy korzyść, nie oni. Co do mnie, przyznaję, że ilekroć myślę o świętych, czuję, jak się we mnie rozpala płomień wielkich pragnień»^[17]. Oto właśnie znaczenie kultu tych mężczyzn i kobiet Bożych: «patrzając na świetlany przykład świętych, mamy rozbudzić w sobie wielkie pragnienie, by być jak święci — szczęśliwi, że żyjemy blisko Boga, w Jego świetle, w wielkiej rodzinie przyjaciół Boga»^[18]. Poza tym, kontemplując na przestrzeni roku świętych wszystkich miejsc i wszystkich czasów, doświadczamy tego, że «byli... są normalnymi ludźmi: z ciała, takiego jak twoje. — A zwyciężyli»^[19].

Obchody kultu świętych przypominają nam z siłą powszechne wezwanie do świętości. Z łaską Bożą wszyscy możemy w sposób doskonały odpowiedzieć na pełne miłości zaproszenie do uczestnictwa w Życiu Bożym w naszych okolicznościach. Jak zachęcał Papież Franciszek: «Niekiedy jesteśmy skłonni myśleć, że świętość jest zastrzeżona dla tych, którzy mogą oderwać się od zwykłych zajęć, by poświęcić się wyłącznie modlitwie. Lecz tak nie jest! Niektórzy myślą, że świętość to zamknięcie oczu i zrobienie miny jak ze świętego obrazka. Nie! To nie jest świętość! Świętość jest czymś większym, czymś głębszym, co daje nam Bóg. Więcej, jesteśmy powołani do stawania się świętymi, właśnie żyjąc z miłością i składając chrześcijańskie świadectwo w codziennych zajęciach»^[20]. Osoby wszelkiej kondycji pokonują drogę chrześcijańskiej doskonałości: «jest

wielu chrześcijan świętych w cudowny sposób. Jest wiele cudownych matek rodzin, świętych w zachwycający sposób. Jest wielu wspaniałych ojców rodzin. Zajmą oni w niebie cudowne miejsca. A także robotnicy i chłopci. W miejscach, gdzie najmniej można się tego spodziewać, tam są dusze, które tętnią»^[21]—.

Jakaż to nadzieja myśleć, że w miarę upływu lat będzie coraz więcej i więcej świętych życia codziennego, których będziemy czcić w liturgii, żeby dodawali nam bodźca do miłowania Chrystusa w naszych codziennych zajęciach!

Fernando López Arias

tłum. Bronisław Jakubowski

[1] Benedykt XVI, Audiencja ogólna, 25 kwietnia 2012 r.

[2] Św. Josemaría, Zapiski z rodzinnego spotkania, 26 czerwca 1974 r., w: *Catequesis en América I*, 695 (AGP, biblioteka, P04).

[3] Mt 5, 48.

[4] Franciszek, Audiencja, 19 listopada 2014 r.

[5] Św. Josemaría, *Droga*, 301.

[6] J 3,19.

[7] Dz 10, 38.

[8] *Droga*, 874.

[9] Ap 7, 9.

[10] J. Guitton, *Oeuvres Complètes 2*, Paris: Desclée de Brouwer, 1968, 933.

[11] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1173. Por. II Sobór Watykański, Konst. *Sacrosanctum Concilium*, 104.

[12] Por. *Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego*, 54.

[13] Benedykt XVI, Homilia, 6 stycznia 2012 r.

[14] Kolekta Mszy o Św. Josemaríi (26 czerwca).

[15] Pokomunia Mszy o Św. Josemaríi (26 czerwca).

[16] Kolekta Mszy o Bł. Álvaro (12 maja).

[17] Św. Bernard, *Sermo 2*, w: *Opera Omnia Cisterc.* 5, 364 (*Lectio altera* Godziny czytań Liturgii Godzin z 1 listopada).

[18] Benedykt XVI, Homilia, 1 listopada 2006 r.

[19] *Droga*, 133.

[20] Franciszek, Audiencja, 19 listopada 2014 r.

[21] Św. Josemaría, Zapiski ze spotkania rodzinnego, 18 maja 1970 r., w: *Crónica* 1970, 284 (AGP, biblioteka P01).

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/jak-wielka-symfonia-swieci-w-roku-liturgicznym/> (02-04-2025)